Walka o pokój – to najważniejsze zadanie obecnego pokolenia

REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3—7
Gdynia, Mściwoja 9, tel 22-60
TELEFONY:
Centrala 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3—7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje: Spółdz. Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK VI. Nr 313 — PONIEDZIAŁEK, 13 LISTOPADA 1950 R. — CENA 15 GROSZY

Naród polski wita

II Swiatowy Kongres Pokoju w Warszawie

nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi

WARSZAWA (PAP). Na spotkaniach z delegatami na II Światowy Kongres Pokoju i na masowych zebraniach — ludzie pracy, a wraz z nimi całe społeczeństwo polskie wita zbliżający się Kongres, wyraża radość z tego, że odbędzie się on w Warszawie i wiarę, że prace Kongresu stanowić będą skuteczny wkład w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Na zebraniach i w listach do Prezydium Kongresu padają ostre słowa potępiające władze brytyjskie, które przez odmowę udzielenia delegatom wiz uniemożliwiają zorganizowanie Kongresu w Sheffield, — demaskując ostatecznie swą jawną wrogość dla sprawy walki o pokój.

Listy do Prezydenta RP

WARSZAWA. (PAP). — W przededniu II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje wiele listów, w których społeczeństwo polskie wyraża swą miłość do ludowej ojczyzny i niezłomną wolę wzmożenia wysiłków dla utrwalenia pokoju na świecie.

M. in., w liście wystosowanym przez członkinie i delegatki rad kobiecych zebrane w Tomaszowie Maz. na pierwszej, wspólnej naradzie z przewodniczącymi rad zakładowych, czytamy:

„Przyrzekamy uaktywnić najszersze rzesze kobiet w szeregach obrońców pokoju oraz podnieść poziom produkcji na naszych odcinkach pracy. Przyrzekamy wspólnym wysiłkiem realizować Plan 6-letni, plan budowy ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu".

Prezydent RP otrzymał również list od najmłodszych obywateli Ludowego Państwa Polskiego, dzieci podstawowej szkoły nr 19 w Szczecinie. W liście tym czytamy m. in.:

„Tak jak nasi ojcowie i bracia przez współzawodnictwo i racjonalizatorstwo przyczyniają się do utrwalenia pokoju, tak i my dobrą nauką do tego samego dążymy celu".

Wzywając do współzawodnictwa i przodownictwa w nauce dzieci innych szkół — uczniowie i uczennice szkoły w Szczecinie piszą: **„Taką naukę i takie możliwości dalszego kształcenia się mogą otrzymać tylko dzieci wzrastające w ustroju demokracji i socjalizmu. Dlatego pilną pracą nad zdobywaniem wiadomości pragniemy przyczynić się do utrwalenia pokoju i jak najszybszej budowy socjalizmu w Polsce".**

Ludobójcy boją się pokoju

Z głębokim oburzeniem przyjęli wiadomość o angielskich szykanach wizowych pracownicy „Pafawagu". **„Widocznie ludobójcy lękają się słów prawdy, lękają się naszego pokojowego budownictwa"** — powiedział na zebraniu załogi ob. Wroński. **„Odpowiedzią na sztuczki podżegaczy wojennych** — stwierdził młodzieżowiec Dybalski — **będą jeszcze większe osiągnięcia produkcyjne, będzie utworzenie w naszych zakładach specjalnego wydziału, w którym pracuje młodzież, wysiłkiem swym skutecznie budując pokój".**

Podobnie zareagowali na wiadomość o szykanach władz brytyjskich górnicy Wałbrzycha. Na zebraniu w świetlicy kopalni **„Bolesław Chrobry"** delegat na Kongres ob. Loga - Sowiński powiedział m. in.: **„Najlepszym dowodem, że praca nasza wzmacnia siły pokoju, że imperialiści są poważnie zaniepokojeni i szukają deski ratunku przed ostateczną zgubą — jest fakt, że decydują się oni nawet na takie chwyty, jak odmowa wiz wjazdowych znacznej większości delegatów, a w ich liczbie wszystkim czołowym działaczom społecznym. W odpowiedzi na te szykany wzmożemy walkę o pokój, będziemy codzienną pracą umacniali siły pokoju".**

Piętnujemy szykany władz brytyjskich

W uchwalonej przez ludność Poznania rezolucji czytamy:

„Delegaci z całego świata, którzy bez względu na swoje przekonania polityczne, religijne, czy kolor skóry, chcieli zademonstrować wolę utrzymania pokoju — byli szykanowani i poddawani brutalnym badaniom przez policję angielską. Społeczeństwo Poznania przyłączając się do głosów oburzenia narodów całego świata — piętnuje haniebny postępek władz angielskich".

Równocześnie uczestnicy manifestacyjnie powitali z radością i z głębokim uznaniem **decyzje w sprawie zwołania Kongresu w Warszawie, skąd — jak stwierdzają w rezolucji — „rozlegnie się potężny głos przedstawicieli setek milionów ludzi, którzy potrafią wywalczyć pokój".**

Najlepsze powitanie

WARSZAWA (PAP. Tysiącami zobowiązań produkcyjnych podejmowanych przez załogi robotnicze fabryk całego kraju czczą polskie masy pracujące II światowy Kongres Pokoju. Zobowiązania te oraz zaciągane masowo „warty pokoju" są protestem polskiej klasy robotniczej przeciwko szykanom władz angielskich, które uniemożliwiały odbycie Kongresu w Sheffield, są przejawem niezłomnej woli pokoju, pobudzającej świat pracy naszego kraju do wzmożenia produkcji, są najlepszym powitaniem przez polskich robotników przybywających do Warszawy delegatów na II Światowy Kongres Pokoju.

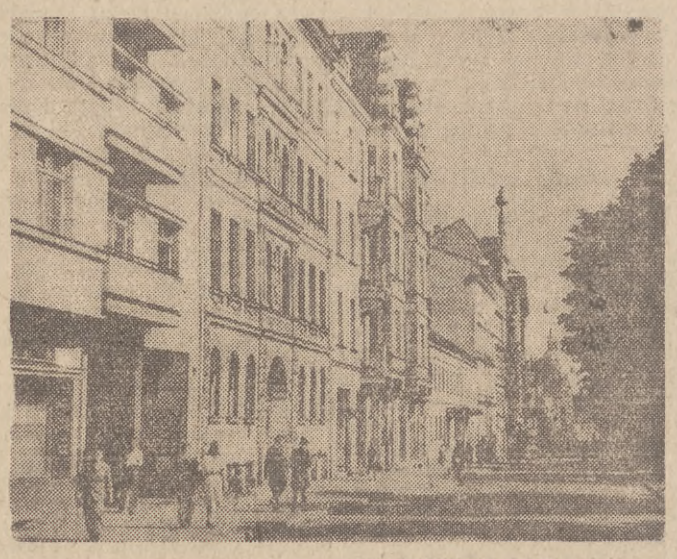

RYGA — STOLICA ŁOTEWSKIEJ SRR

Słuszna odpowiedź Chińskiego Rządu Ludowego

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa następującą depeszę:

— W odpowiedzi na telegram, otrzymany od sekretarza generalnego ONZ p. Trygve Lie, oświadczam w imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej co następuje:

„Nie możemy przyjąć zaproszenia, skierowanego do nas przez Radę Bezpieczeństwa na jej posiedzeniu z dnia 8 listopada br., ponieważ w Radzie Bezpieczeństwa zapadła uchwała, że przedstawiciel Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie pozbawiony prawa omawiania w Radzie jednego z najważniejszych dla narodu chińskiego zagadnień. Tym zagadnieniem jest sprawa zbrojnej interwencji w Korei oraz sprawa agresji rządu Stanów Zjednoczonych wobec Chin.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że byłoby rzeczą najbardziej celową rozpatrzenie obu wspomnianych spraw jednocześnie z tym, by przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej, który będzie obecny na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa podczas omawiania „skargi w związku ze zbrojną agresją wobec wyspy Taiwan", mógł jednocześnie wysunąć oskarżenie przeciwko zbrojnej interwencji rządu Stanów Zjednoczonych w Korei".

Spotkanie mieszkańców stolicy z członkami delegacji radzieckiej

WARSZAWA (PAP). W niedzielę 12 bm. w czterech dzielnicach Warszawy odbyły się akademie z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, w których uczestniczyli członkowie delegacji radzieckiej, przybyłej do Polski na uroczystości Miesiąca.

Mieszkańcy czterech dzielnic stolicy tłumnie skorzystali z okazji, **by zetknąć się z przedstawicielami narodów ZSRR, którego przyjaźń, pomoc i przykład stanowią gwarancję naszego pokojowego rozwoju i realizacji wspaniałych zadań Planu 6-letniego.** Na wszystkich akademiach przyjmowano członków delegacji radzieckiej z serdecznym entuzjazmem, **manifestując gorące uczucia przyjaźni, podziwu i wdzięczności dla Związku Radzieckiego— ostoi światowego pokoju i chorążego pokoju — Wielkiego Stalina.**

Na uroczystości w Teatrze Nowym mieszkańcy dzielnicy Warszawa - Południe gorąco witali **przewodniczącego delegacji radzieckiej, gen. Gundorowa, oraz znakomitą artystkę filmową Alisową.**

W zagajeniu, przewodniczący dzielnicowego zarządu Tow. Przyjaźni Polsk.-Radz. i dzielnicowego Komitetu Obrońców Pokoju, ks. płk. Zawadzki powiedział m. in.: **„nam, Polakom — drogi jest miłujący pokój naród radziecki, naród, który nienawidzi wojny, naród, z którego bierzemy przykład pokojowego budownictwa".**

Nawiązując do oburzającego zakazu udzielenia wiz delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i potępiając niesłychane metody anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych, ks. płk. Zawadzki oświadczył wśród ogólnych oklasków: **„Dumni będziemy z goszczenia w naszej Warszawie — najlepszych bojowników sprawy pokoju"!**

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego TPP-R, minister Matuszewski, w wygłoszonym następnie referacie podkreślił **niezłomną wolę utrzymania i ugruntowania pokoju, cechującą ludzi radzieckich, którzy twardą i konsekwentną walką o pokój popierają pokojowe wystąpienia swych oficjalnych przedstawicieli.** Mówca stwierdził następnie, że ludzie dobrej woli na całym świecie wiążą z II Światowym Kongresem Pokoju wiarę w utrwalenie pokoju wbrew gotującemu się do wojny amerykańskiemu imperializmowi.

Gdy zabiera głos przewodniczący delegacji radzieckiej gen. Gundorow, zebrani mieszkańcy dzielnicy Warszawa - Południe witają go burzą braw i długo nie milknącymi okrzykami, skandując imię chorążego pokoju — Józefa Stalina. Goście radzieccy ze swej strony zgotowali serdeczną manifestację na cześć Prezydenta Bieruta.

Polsko – węgierska wymiana towarowa

BUDAPESZT. (PAP). — Dnia 10 listopada br. w Budapeszcie podpisana została wieloletnia umowa handlowa o wymianie towarowej między Rzeczpospolitą Polską a Węgierską Republiką Ludową.

Konkurs na projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Związku Polskich Artystów Plastyków na zlecenie departamentu twórczości artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki ogłosił konkurs na projekt pomnika Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie.

Pomnik ma na celu utrwalenie w świadomości społeczeństwa postaci Feliksa Dzierżyńskiego, jako wybitnego przywódcy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, założyciela i czołowego działacza SDKPiL, towarzysza walki i pracy Lenina i Stalina, jednego z głównych organizatorów Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Rosji, współbudowniczego pierwszego w świecie państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego, wzoru patriotyzmu proletariackiego i rewolucjonisty.

Projekt pomnika winien uwzględniać miejsce przeznaczone na jego wzniesienie na Placu Bankowym, który ma swe rewolucyjne tradycje w walce proletariatu warszawskiego przeciw uciskowi społecznemu i narodowemu.

Termin składania prac upływa z dniem 15 grudnia 1950 r.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

na Bałtyk południowy i Wybrzeże do godz. 22 dnia 13 listopada

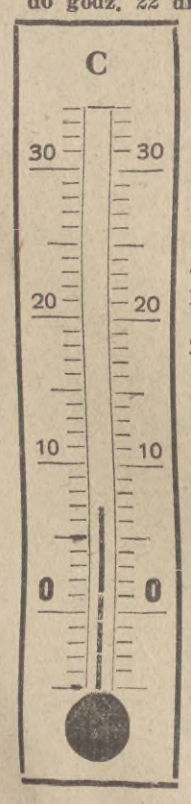

Chmurno, miejscami przejaśnienia, mglisto. Temperatura około 7 stopni. Widzialność słaba, później umiarkowana. Wiatry umiarkowane od 2 do 5 st. w kierunku południowym.

Stan morza 3, Zatoki 2.

SYTUACJA BAROMETR.:

Rozległy układ niżowy zalegający Europę północno - zachodnią pogłębia się i przesuwa w kierunku wschodnim. Wyż nad Azorami i Ukrainą bez zmian.

Udekorujmy nasze miasta!

W związku z przejazdem przez Wybrzeże zagranicznych delegacji na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który odbędzie się w Warszawie, Prezydia Rad Narodowych wzywają do udekorowania miast.

Obrady Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA. (PAP). — Naczelna Rada Spółdzielcza, której obrady w dniu 11 bm. przeciągnęły się do późnych godzin wieczornych przeprowadziła dyskusję nad referatem na temat zadań spółdzielczości w realizacji Planu 6-letniego.

Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła rezygnację **prof. Langego** ze stanowiska prezesa Zarządu Centralnego Zw. Spółdzielczego, w związku z powołaniem go do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR.

Na opuszczone przez prof. Langego stanowisko jednogłośnie wybrano, na wniosek prezydium Rady, **ob. Stanisława Bieńka, działacza społecznego.**

Wysokie kary więzienia dla waluciarzy i spekulantów złotem

SZCZECIN (PAP). Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę właściciela zakładu jubilerskiego — Baczul Leona, zam. we Wrocławiu przy ul. Krzyckiej 15 a, który usiłował nielegalnie wywieźć za granicę większe ilości obcych walut, złota, platyny, biżuterii i drogich kamieni.

Rozprawie, która uzyskała duży rozgłos w Szczecinie, przysłuchiwali się liczni robotnicy miejscowych zakładów pracy oburzeni bezczelnymi spekulacjami i machinacjami Baczula.

Oskarżony przyznał się do winy.

Prokurator określił oskarżonego, jako typowego spekulanta i wroga klasowego, który usiłował zbiec za granicę i wywieźć z Polski swój olbrzymi majątek uzyskany drogą nieuczciwych machinacji i bezwzględnego wyzysku mas pracujących. Oskarżyciel publiczny zażądał dla szkodnika surowej kary więzienia.

Po naradzie sąd skazał oskarżonego Baczula na karę 10 lat więzienia, pozbawienie praw publicznych na lat 5 oraz wysoką grzywnę.

* * *

RZESZÓW (PAP). Spekulant i handlarz obcymi walutami, kupiec rzeszowski, Bigaj Stanisław, właściciel sklepu w Rzeszowie przy ul. Matejki, został, wyrokiem Sądu Apelacyjnego skazany na karę 12 lat więzienia, wysoką grzywnę oraz konfiskatę znalezionych przy nim obcych walut.

Co znaleziono u Stasinowskiej?

OLSZTYN (PAP). Sąd Apelacyjny w Olsztynie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 2 handlarzy złota i obcych walut z Lidzbarka: Amilianowicza Szymona — właściciela zakładu rzemieślniczego w Lidzbarku i Stasinowskiej Wandy — właścicielki 3 kamienic w Warszawie i domu czynszowego w Płońsku. **W wyniku rewizji znaleziono u oskarżonego Amilianowicza większą ilość złotych rubli oraz 7 złotych zegarków niewiadomego pochodzenia, zaś u osk. Stasinowskiej wykryto 880 złotych rubli, 210 złotych dolarów oraz zakwestionowano 20 obrączek złotych, 9 złotych zegarków, większą ilość biżuterii, 9 kuponów ubraniowych, 188 metrów innych materiałów i wielkie ilości zamagazynowanej nowej bielizny.**

Zeznania świadków potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd skazał Stasinowską na 12 lat więzienia, zaś Amilianowicza na 8 lat więzienia, wymierzając jednocześnie obu oskarżonym wysokie grzywny. Sąd podkreślił, że kara dla oskarżonych byłaby surowsza, gdyby popełnili oni przestępstwa po 28. 10. br.

WROCŁAW. (PAP). — Sąd Apelacyjny we Wrocławiu rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę trzech mieszkańców Wałbrzycha: Adama Różyckiego, Leona Klugera i Bolesława Gajewskiego oskarżonych o przekroczenie ustawy z dnia 28 października br. o zmianie systemu pieniężnego.

Oskarżeni: Różycki — adwokat oraz jego klient Kluger — urzędnik, w celu perfidnego uchylenia się od obowiązku zgłoszenia w Narodowym Banku Polskim posiadanych złotych dwudziesto - dolarówek oraz złotych rubli i marek oddali je współoskarżonemu Gajewskiemu, — pracownikowi jubilerskiemu do pokątnego przetopienia na biżuterię, ofiarowując mu za to przestępstwo poważną kwotę pieniędzy. Oskarżony Gajewski skorzystał z nadarzającego się wysokiego, nielegalnego zarobku i przy „okazji" przetopił w biżuterię również i posiadany przez siebie złoty złom — t. j. złoto nieużytkowe.

Przetapiacze złotych monet ukarani

Sąd skazał oskarżonych: Różyckiego na 12 lat, Klugera na 10 lat i Gajewskiego na 8 lat więzienia oraz na konfiskatę zakwestionowanych przedmiotów i walut.

Na widowni międzynarodowej

My pokój narzucimy!

Prezydent Truman i jego poplecznicy usiłują wmówić światu, że gdy Związek Radziecki proponuje rozbrojenie — stanowi to rzekomo krok ku wojnie, lecz gdy kongres amerykański uchwala dziesiątki miliardów na zbrojenia — robi to rzekomo dla utrwalenia pokoju.

Radio, dzienniki, tygodniki ilustrowane w USA, w Anglii, we Francji i w innych krajach tzw. cywilizowanego zachodu przepełnione są opisami i zdjęciami opiewającymi ze zdegenerowanym smakiem coraz potworniejsze metody masowego zabijania ludzi.

Smak pokoju

Wystarczy wziąć do ręki jakiekolwiek czasopismo radzieckie, albo jakiekolwiek pismo kraju demokracji ludowej, aby przekonać się, że strawa duchowa, którą spożywają narody ZSRR, Polski i innych krajów ma smak pokoju. Opiewamy nie bomby atomowe, nie wymyślne aparaty do zabijania ludzi i niszczenia dorobku ludzkiego umysłu i ludzkich rąk — ale udoskonalone maszyny do orania i siania. Naszą poezją są miliony kilowatów energii elektrycznej, którymi wypędzamy mroki zacofania z kurnych chat odziedziczonych po gospodarce kapitalistycznej, miliony kilowatów energii elektrycznej, którą wprzęgamy w służbę człowieka, aby przekopać tunele, odwrócić bieg rzek, aby zamienić jałowe piaski pustyń w kwitnące oazy. W naszych gazetach i periodykach nie znajdziecie fotografii ludobójców, którzy, jak Mac Arthur, cieszą swe oczy widokiem trupów — lecz są to fotografie murarzy i tkaczek, hutników i górników, kolejarzy i ekspedientów sklepowych, pisarzy i artystów: prostych ludzi pracy, którzy twórczym wysiłkiem swych rąk i mózgów przyczynili się do podniesienia dobrobytu powszechnego. **W naszych krajach, w krajach obozu postępu i pokoju, najwyższe odznaczenia, honorowe tytuły i nagrody przyznawane są nie za liczbę zamordowanych obywateli innych krajów, ale za osiągnięcia w pracy pokojowej. Największym zaszczytem w naszym kraju jest uzyskanie tytułu „Budowniczego Polski Ludowej", czy przodownika pracy.**

Nasza ofiarna twórcza praca — dowodem woli pokoju

Czy ktokolwiek ze zdrowym rozsądkiem uwierzy, że narody radzieckie, narody krajów demokracji ludowej, wychowywane w takim duchu i posiadające rządy, które prowadzą politykę pod hasłami pokoju i braterstwa między narodami, narody z entuzjazmem oddające się twórczej pracy pokojowej, że takie narody nagle— z dnia na dzień — porzucą swe kielnie, łopaty, pługi i tokarnie, aby dokonać „agresji komunistycznej" na tzw. demokracje zachodnie! Takie twierdzenia może wygłaszać tylko wariat, albo oszczerca!

I tylko wariat uwierzy, że rządy, które gromadzą zapasy bomb atomowych, czołgów, samolotów, bombardujących, rządy, które budują bazy wojenne we wszystkich częściach globu ziemskiego, które posyłają swoje armie na tereny odległe o tysiące kilometrów od swych macierzystych krajów, które powołują tysiące ludzi do szeregów wojskowych, które pracowicie obliczają, dodają i mnożą liczby mających powstać dywizji, które z popiołów 2 wojny światowej uparcie odgrzebują niedobitki faszystowskiej agresywnej armii Hitlera — tylko wariat, powtarzam, uwierzy, że rządy takie czynią to w imieniu pokoju, w celu utrwalenia pokoju, w celu obrony pokoju!

A tak właśnie czynią rządy USA, W. Brytanii, Francji i innych krajów zwasalizowanych, przez plan Marshalla, rządy, które związały się nowym „świętym przymierzem" agresywnego paktu atlantyckiego.

Czego nas uczy historia ostatnich lat?

Przez 33 lata rządy państw kapitalistycznego zachodu wmawiały w swe narody, że armia radziecka zagraża ich niepodległości. A tymczasem wszyscy mogli się przekonać, że to właśnie rządy państw kapitalistycznego zachodu przez 33 lata knuły spiski przeciwko ZSRR. Ani jeden żołnierz radziecki nie pojawił się na obcej ziemi, dopóki nie został do tego zmuszony przez agresję faszystowską. A gdy hitlerowska maszyna wojenna została zdruzgotana, wojska radzieckie opuściły wszystkie obce terytoria, które zmuszone były zająć, wypierając z nich faszyzm. A czy wojska imperialistycznego zachodu postąpiły tak samo? Czyż Egipt nie domaga się na próżno, aby wojska brytyjskie opuściły jego terytorium, które zajęły podczas 2 wojny światowej? Czyż żołnierze lotnictwa amerykańskiego nie depczą ziemi angielskiej? Czyż rząd francuski zdołał wyzwolić się spod zbrojnej opieki lotnictwa amerykańskiego w Marokku i Tunisie? Czyż Libia, Cyrenaika, które były niegdyś posiadłościami włoskimi, a dziś mają prawo do niepodległości, nie przemieniły się w bazy wojenne anglo - amerykańskie? Czy w 5 lat po wojnie nie okupują Grenlandii wojska amerykańskie które miały strzec jej bezpieczeństwa podczas 2 wojny światowej? Co mają do roboty wojska amerykańskie i brytyjskie w Grecji? Czy to nie wojska amerykańskie i satelitów USA pustoszą ogniem i mieczem ziemię koreańską? Czy to nie amerykańskie okręty i amerykańskie misje wojskowe przemierzają wzdłuż i wszerz cudze morza i cudze ziemie w poszukiwaniu baz agresji?

W samym sercu Europy, w w Niemczech wojska 4 mocarstw okupują kraj, który został wyzwolony spod panowania hitleryzmu. Czy Związek Radziecki nie nalega — a ostatnio potwierdził to w żądaniu zgłoszonym przez konferencję 8 państw w Pradze — aby zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy i wycofać wojska radzieckie, amerykańskie, brytyjskie i francuskie z terytorium Niemiec? A czyż rządy USA, W. Brytanii i Francji nie sprzeciwiają się tej propozycji, pragnąc zachować jak najdłużej możność panowania nad zachodnią częścią Niemiec, panowania nad 40 milionami Niemców, których usiłuje się zmusić do złożenia w ofierze molochowi nowej wojny światowej jeszcze jednej daniny krwi.

Ale ludzkość nie składa się z wariatów. To tylko w Waszyngtonie, w gronie zbrodniczych szaleńców, możliwy był wariat w roli ministra wojny. Ludzkość chce pokoju i oczywista prawda o tym, kto chce pokoju, a kto popycha ludzkość do wojny — przeniknęła dziś do świadomości setek milionów ludzi na całym świecie. Świadczy o tym pół miliarda podpisów zebranych pod sztok holmskim apelem pokoju, świadczy rozmach, z jakim ludzkość czyni ostatnie przygotowania do II Światowego Kongresu Pokoju, który osądzi i napiętnuje podżegaczy i zbrodniarzy wojennych.

Prowokacja nie udała się

I nic na to nie pomoże żelazna kurtyna, którą wysługujący się królom armat i dolara labourzystowski rząd brytyjski zawiesił nad granicami Anglii, aby nie dopuścić do Kongresu w Sheffield, aby — jak pisze prasa angielskich lordów — „przemienić kongres w farsę". **Nie udała się niecna prowokacja labourzystowskich sługusów Wall Street: II Światowy Kongres Pokoju zbierze się w gościnnych murach odbudowującej się stolicy Polski, gdzie dokona jednego z najdonioślejszych dzieł w obronie pokoju.**

Farsą natomiast jest huczący zgiełkiem wojennym obóz zachodnich imperialistów, wykrzykujący histeryczne frazesy o „demokracji" i o „obronie pokoju". Farsą jest chór zwasalizowanych rządów państw zachodnio - europejskich i rządów bananowych republik południowo - amerykańskich, wyczyniających karkołomne sztuczki cyrkowe pod batem pogromcy z Wall Street. Ale to jest farsa nad wyraz ponura i groźna dla całej ludzkości. I dla tego ludzkość nie zamierza dłużej tolerować tego ponurego widowiska. **O pokój nie będziemy prosić — my pokój narzucimy!**

JERZY WINNICKI

Strajk w USA

NOWY JORK. (PAP). — 33 tysiące pracowników spółki telefonicznej „Bell" rozpoczęło w dniu 9 listopada strajk na obszarze 44 Stanów.

Oszczędzajmy węgiel!

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Zadania postawione przed gospodarką narodową w Planie 6-letnim wymagają oszczędnego gospodarowania surowcami, a w szczególności węglem. **Dotychczasowe rezultaty gospodarki węglem dowodzą, że zużycie węgla jest u nas wyższe niż w innych krajach, a niekiedy wyższe niż przed wojną, co świadczy o niewykorzenionym jeszcze marnotrawstwie węgla.**

Wychodząc z tych założeń Prezydium Rządu powzięło w dniu 8 bm. uchwałę w sprawie oszczędności węgla w gospodarce narodowej, ustalając środki, których zastosowanie przyniesie znaczne oszczędności tego cennego paliwa zarówno w przemyśle i komunikacji jak w gospodarce opałowej.

W najbliższym czasie ustalona będzie klasyfikacja węgla polskiego wg. klas i asortymentu, co pozwoli na należyty dobór węgla dla każdego odbiorcy i na używanie właściwego rodzaju węgla dla różnych celów technicznych i opałowych.

Wydane będzie zarządzenie o obowiązku wprowadzenia pomiarowej aparatury kontrolnej w kotłowniach. Instalowane będą nowe urządzenia wpływające na oszczędnościowe zużycie paliw w kotłowniach.

Wszystkie resorty gospodarcze opracują techniczne normy zużycia paliwa dla celów technologicznych.

Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wyda w niedługim czasie zarządzenie o premiowaniu palaczy kotłowych i piecowych z tytułu uzyskanych oszczędności węgla.

Dni Wielkiej Rewolucji (14)

„W tej chwili rozpoczyna się nowa era"

W Pałacu Zimowym, po odjeździe Kiereńskiego, rząd burżuazyjny obraduje bez przerwy.

— Panowie — mówił z patosem wicepremier Konowałow, wysoko wysunąwszy ze sztywnego kołnierzyka obrzmiałe oblicze. — Ze ścian tego Pałacu patrzy na nas 10 wieków historii Rusi. I patrzy na nas cały cywilizowany świat. Musimy wytrwać aż do nadejścia wojsk, które są już bardzo blisko.

Celem zapewnienia Pałacowi Zimowemu sprawnej obrony, wyznaczono na wojskowego dyktatora kadeta (członka partii burżuazyjnej) Kiszkina.

— Brawo! — wołają ministrowie mieńszewiccy.

— Kiszkin na pewno nas obroni. Czyż na niedawnym zjeździe kadetów nie obiecywał, iż „zaszczepi rządowi zuchwałość"?

Dyktator wojskowy Kiszkin przede wszystkim usunął szefa dowództwa Okręgu Piotrogrodzkiego, Połkownikowa. Po czym osobiście zajął się organizowaniem obrony Pałacu Zimowego. Aż do chwili przybycia wojsk z frontu, które były przecież już tak blisko. Prawie równie blisko, jak uciekający w tej chwili, w samochodzie ambasady USA, „wódz naczelny i premier", „zbawca wolnej Rosji", Kiereński.

* * *

Tymczasem o godz. 14 min. 35 w Instytucie Smolnym rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich.

— Towarzysze! Rewolucja zwyciężyła! — oświadcza wśród nieopisanego entuzjazmu przedstawiciel Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego. Z sali bucha śpiew „Międzynarodówki".

W tej samej chwili ukazuje się — publicznie po raz pierwszy od dni lipcowych — organizator zwycięstwa: Włodzimierz Iljicz Lenin. Delegaci zrywają się z miejsc. Lenin z lekka schyla głowę. W zmrużonych oczach błysk ogromnej radości. Że oto spełnia się marzenie życia — marzenie życia pokoleń ludu pracującego Rosji, marzenie życia pokoleń wydziedziczonych całego świata, i jego, Lenina marzenie życia.

— Niech żyje towarzysz Lenin! — wołają delegaci, stojąc.

Na salę wpadają Czerwonogwardziści. Podnieceni, radośni — przyszli tutaj wprost z placu walki, przynosząc z sobą zapach prochu.

— Wodzowi Rewolucji ura, ura, ura! — wołają.

Lenin wyciąga — właściwym sobie, pozbawionym efekciarstwa gestem — prawą rękę, i sala cichnie. Lenin wygłasza pierwszy referat o pierwszej w świecie ZWYCIĘSKIEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ.

— „Towarzysze! — mówi Lenin — Rewolucja robotnicza i chłopska, o której konieczności przez cały czas mówili bolszewicy, stała się faktem.

Jakie znaczenie ma ta robotnicza i chłopska rewolucja? Przede wszystkim znaczenie tego przewrotu polega na tym, że będziemy mieli Rząd Radziecki, nasz własny organ władzy, bez jakiegokolwiek udziału burżuazji. Masy uciskane utworzą władzę. Zostanie doszczętnie zburzony aparat państwowy i stworzony nowy aparat rządzenia w postaci organizacji radzieckich.

Od tej chwili rozpoczyna się nowa era w dziejach Rosji i obecna trzecia *) rewolucja rosyjska musi w swym ostatecznym wyniku doprowadzić do zwycięstwa socjalizmu".

Był to program działania Rewolucji Październikowej.

* * *

O godzinie 17 oddziały Gwardii Czerwonej, bijąc wroga w nieustającej walce, zbliżyły się bezpośrednio do Pałacu Zimowego.

(Dokończenie nastąpi)

***) Aluzja do rewolucji 1905 r. i do rewolucji „lutowej" (marcowej) 1917 r., która obaliła carat.**

Pogłębienie serdecznej przyjaźni pomiędzy ludowym wojskiem a społeczeństwem

głównym zadaniem Ligi Przyjaciół Żołnierza

Żyjemy w czasach, gdy podział świata nie przebiega wzdłuż linii granic państw, gdy mniej istotny staje się podział ludzkości na narody, rasy, czy grupy wyznaniowe. Żyjemy w czasach, gdy linia frontu przebiega przez ludzkie serca, ludzkie mózgi.

Ta linia graniczna, linia serc i umysłów dzieli ludzkość na dwa obozy — obóz obrońców pokoju, tych, którzy pragną pokoju, szczęścia, życia i wolności dla wszystkich ludów świata i obóz śmierci, podżegaczy wojennych, dla których niczym jest życie i radość, twórcza praca i spokojne szczęście całej ludzkości.

Z dnia na dzień i z miesiąca na miesiąc w obozie pokoju rosną siły. Skupiły się w nim nie tylko te narody, które, wyzwolone od ucisku imperialistycznego i wyzysku garstki kapitalistów, tworzą swą lepszą przyszłość. Coraz liczniej przybywają do szeregów obrońców pokoju klasy uciskane narodów kapitalistycznych. Coraz lepiej rozumieją francuscy dokerzy, angielscy górnicy, czy włoscy chłopi w czyim interesie walczy Związek Radziecki, a w czyim interesie knują nową agresję bankierzy i kapitaliści anglosascy.

Plany życia i pokoju

Związek Radziecki realizuje w obecnej chwili gigantyczne plany przeobrażenia oblicza przyrody. Wysiłki uczonych radzieckich skupiły się na zagadnieniach ułatwienia życia człowieka, oddania mu sił przyrody.

— To są plany życia i plany pokoju — mówił na konferencji roboczej młodzieżowego aktywu LPŻ sekretarz Zarządu Głównego LPŻ **ob. Świetlik.** — Ale obok tych jasnych, twórczych planów istnieją i czarne plany śmierci, powstające w gabinetach podżegaczy wojennych, w laboratoriach państw imperialistycznych, w których nauka pracuje nad ulepszeniem metod mordowania milionów ludzi.

Dlatego też naród nasz musi wytężyć wszystkie swe siły, aby wzmocnić jak najbardziej swój kraj, a przez to wzmocnić również potęgę całego obozu pokoju.

Zadania LPŻ

Rola Ligi Przyjaciół Żołnierza jest bardzo doniosła. Liga ta ma za zadanie zacieśnienie więzów przyjaźni pomiędzy wojskiem i społeczeństwem.

Młodzież, zrzeszona w szeregach LPŻ powinna zbliżyć się do armii, powinna poznać historię odrodzonego Wojska Polskiego, historię Armii Radzieckiej, historię wojsk państw demokracji ludowej.

Bohaterowie naszej armii, bohaterowie walk o wyzwolenie naszej Ojczyzny powinni stać się bliskimi dla każdego chłopca i dla każdej dziewczyny. Na ich czynach i życiu powinna wzorować się nasza młodzież, czerpiąc z nich siłę i wzór jak walczyć o wolność i szczęście naszego kraju.

Rola sportu

Ale nie tylko poznanie historii naszego wojska i otoczenie go miłością i troskliwością przyczyni się do umocnienia naszej gotowości do obrony pokoju. **Młodzież musi również pamiętać o podnoszeniu swej tężyzny fizycznej, o duchowym i fizycznym rozwoju.**

„Nie dla wojny Was wychowujemy, lecz dla pokoju"

Musimy pamiętać o tym, że wzmocnienie obronności państwa jest warunkiem umocnienia obozu pokoju.

— Nie dla wojny was wychowujemy, lecz dla pokoju — mówił prelegent. — **Czym silniejsi będziemy i bardziej przygotowani do odparcia wszelkiej agresji, tym większą pewność mamy, że imperialiści będą się musieli cofnąć przed szaleństwem nowej wojny.**

Przemówienie sekretarza Zarządu Głównego LPŻ przyjęte zostało gorącymi oklaskami.

Po przemówieniu i udzieleniu przez ob. Świetlika szczegółowych wytycznych organizacyjnych pracy w szkolnych kołach Ligi Przyjaciół Żołnierza—przedstawiciele kół LPŻ z województw gdańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i bydgoskiego — złożyli szczegółowe sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej pracy, oraz rozwinęli wyczerpującą dyskusję na tematy organizacyjne. **Izet**

Republiki Związkowe Kraju Rad

10. Łotewska S. R. R.

Dziesięć lat władzy radzieckiej na Łotwie to okres nienotowanego dotychczas w dziejach tego kraju rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Uchwała Rady Najwyższej ZSRR z dnia 5. VIII. 1940, mocą której Łotwa weszła do rodziny narodów Kraju Rad, nie tylko przypieczętowała zwycięstwo ludu pracującego tego kraju nad burżuazją, ale stworzyła również podstawy dla jego rozwoju.

Ludność pracująca Łotwy po 10 latach życia w nowych warunkach, widzi korzyści, jakie niesie socjalizm. Dochody robotników wzrosły w porównaniu z r. 1940 o 24 proc. — chłopów o 30 proc.

Wyższą stopę życiową zawdzięczają Łotysze pomocy innych narodów ZSRR, ale, przede wszystkim własnej pracy, opartej na zasadach socjalistycznej dyscypliny i woli służenia swej ojczyźnie. 95 proc. wszystkich robotników Łotwy bierze udział we współzawodnictwie pracy. Nic dziwnego, że wydajność pracy wzrosła na przestrzeni ostatnich lat o 239 proc.

Mimo olbrzymich strat poniesionych w czasie wojny (wartość tych strat ocenia się na 20 miliardów rubli) w roku 1949 produkcja przemysłowa przekroczyła poziom z r. 1940 o blisko 73 proc.

95 proc. wszystkich gospodarstw rolnych połączyło się w kołchozy. Ilość stacji maszynowo-traktorowych 7-krotnie wzrosła w porównaniu z r. 1945.

Rząd Republiki nie szczędzi wydatków na oświatę i kulturę kraju. Wydatki te w r. 1950 obejmują 60 proc. całego budżetu i wynoszą prawie 850 milionów rubli. Rośnie tedy liczba szkół wszelkich typów, zwiększa się sieć teatrów, muzeów, świetlic, domów kultury. Za czasów władzy radzieckiej wydano w Łotwie 46 milionów egzemplarzy książek.

Uchwała Prezydium Rządu

w sprawie narodowego spisu powszechnego

WARSZAWA. (PAP). — Ze względu na podstawowe znaczenie, jakie posiada dla państwa narodowy spis powszechny, wyznaczony na dzień 3 grudnia br. Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie zadań prezydiów rad narodowych, dotyczących spisu oraz w sprawie udziału w akcji spisowej urzędów, przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji publicznych i organizacji społecznych oraz osób i przedsiębiorstw prywatnych.

Prezydia rad narodowych, jako terenowe władze spisowe uprawnione są do nakładania na urzędy, przedsiębiorstwa uspołecznione itp. oraz osoby i przedsiębiorstwa prywatne — obowiązków związanych z przeprowadzeniem akcji spisowej, jak dostarczanie środków transportowych, płatne zwalnianie z pracy komisarzy spisowych na okres do 10 dni itd.

Pracownicy delegowani na okres prac przygotowawczych i organizacyjnych oraz na czas przeprowadzenia spisu powinni być zwolnieni od zwykłych zajęć służbowych. Przez cały czas zwolnienia będą oni otrzymywali pełne wynagrodzenie z budżetu macierzystego zakładu pracy.

Broszurą o... Kasie Chorych

Lucjan Rudnicki rozpoczął drogę pisarza

— „Drodzy Towarzysze, zwraca się do mnie redaktor „Dziennika Bałtyckiego" po kilka słów pozdrowienia dla Was — budowniczych Polski Socjalistycznej.

„Jestem od rana na polskim wybrzeżu morskim i pozdrawiam Towarzyszy z całego serca. Nie weźcie mi tego tylko za literackie zarozumialstwo. Należę do tych literatów, którzy dobrą, najprostszą pracę cenią wyżej, niż utwór literacki napisany fałszywie i złym językiem. Literaci muszą się uczyć u przodowników pracy — robotników dobrej roboty".

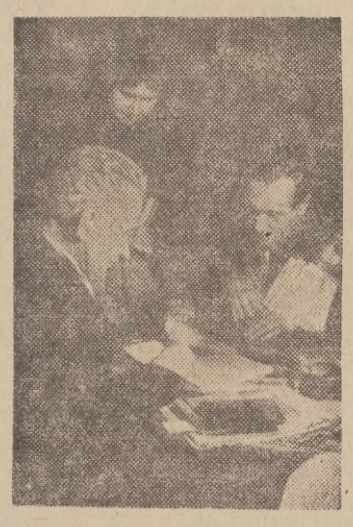

Te słowa, przeznaczone dla czytelników naszego pisma, napisał Lucjan Rudnicki, laureat Państwowej Nagrody Literackiej, kiedy odwiedziłem go w sopockim Domu Literatów na krótko przed jego wieczorem autorskim. W tych kilku zdaniach jest właściwie cały Rudnicki. Widoczna w nich prostota, szczerość i bezpośredniość cechuje zarówno dzieło jak i sposób bycia tego wybitnego pisarza.

+

Sala odczytowa Domu Literatów zatłoczona była słuchaczami. Nie tylko zajęte były wszystkie krzesła, ale wielu przybyłych stało. Nikt nie chciał zrezygnować z zobaczenia i usłyszenia Lucjana Rudnickiego.

Naturalnie i prosto

Naturalnie, prosto, bez jakichkolwiek literackich „chwytów" zaczął Rudnicki mówić o swojej drodze pisarskiej.

— Zacząłem pisać już w 14 roku życia. W tym czasie położenie naszego kraju było niezwykle ciężkie, dlatego też prości ludzie wierzyli, że jedynie jakiś „cud" może wybawić Polskę. Wiele krążyło legend na ten temat. **W moim rodzinnym Sulejowie na przykład wierzono, że w Górach Świętokrzyskich śpi wojsko św. Jadwigi i że kiedy ono się obudzi, wtedy dopiero odzyskamy wolność.** Ten „argument" przytoczyłem jako młody chłopak w rozmowie z jednym z kolegów w łódzkiej fabryce.

— Nie wiem jak tam z tym wojskiem — odpowiedział mi — ale wiem, że prawie cała nasza fabryka śpi, że przede wszystkim należałoby obudzić robotników.

Postanowiłem budzić towarzyszy

Przejęły mnie te słowa i wtedy właśnie postanowiłem budzić moich towarzyszy nie tylko słowem, ale i piórem. Nie powiem, żeby mi to łatwo przychodziło. Kiedy przedzierałem się przez pierwsze trudności, naprawdę nieraz zamierzałem zamienić pióro na siekierę. W 1905 roku napisałem kilka odezw robotniczych jeszcze z ortograficznymi błędami. **W 1913 roku wydałem pierwszą broszurę... o Kasie Chorych.** W tym czasie redagowałem też pismo „Nowy Głos".

Podczas I wojny światowej obrałem sobie inny sposób działania. W Warszawie zostało wtedy nas, komunistów, niewielu i dlatego postanowiliśmy wytężyć wszystkie siły, by przekonać społeczeństwo, że pseudo - parlamentaryzm Wilhelma wart jest despotyzmu Mikołaja. **Byłem wtedy najpierw brukarzem, a potem dozorcą drukarskim. Kiedy kończyłem pracę, przemieniałem się w prelegenta, wygłaszałem dziennie od 2 do 3 referatów.**

Zaczęło się od odczytów

Przygotowywałem sobie moje odczyty pisemnie. Przekonałem się, że 30 stronicowy, ciasno zapisany zeszyt wystarczy na godzinę przemówienia. Odczytów takich napisałem około 70.

Potem Niemcy zamknęli mnie wraz z innymi działaczami Związków Zawodowych w obozach, w Szczypiornie i Hawelbergu. Nie powiem, żeby był to czas stracony. Opanowałem tam obce języki i wiele się nauczyłem. Pierwsza moja powieść „Odrodzenie" była właściwie również owocem tego okresu. Chciałem w niej przeciwstawić się Żeromskiemu. On grzebał w „Popiołach" i głosił pesymizm, ja chciałem ukazać płomienie nowego życia i stać się głosicielem optymizmu.

Wydałem tę powieść własnym nakładem i... umilkłem na całych 25 lat.

Dopiero po wojnie chwyciłem znów za pióro. W ten sposób powstał I tom „Starego i nowego". Starałem się w nim wykazać, że gdyby nie spotkanie z ruchem robotniczym, byłbym majstrem stolarskim czy murarskim, ale nigdy nie pisarzem.

Piszę dla propagandy

W dalszym ciągu Lucjan Rudnicki wyznał, że chwycił pióro dla propagandy i do dziś uważa się za pisarza - propagandystę. Dlatego zarówno w swych książkach jak i wieczorach autorskich zawsze porusza — choćby w formie dygresji — sprawy aktualne. Taką sprawą jest dziś walka o pokój. Rudnicki poświęcił jej wiele prostych, mocnych i przekonywających słów. Następnie znany pisarz przeczytał fragment z II tomu „Stare i nowe", który niedawno ukazał się na półkach księgarskich.

Wieczór sopocki zakończyła ożywiona dyskusja. Jakaś słuchaczka wyraziła żal, że Rudnicki nie opisał charakterystycznych dla Sulejowa zabytków, ktoś inny dziękował za artystyczne wzruszenie, jakie przeżył podczas lektury „Starego i nowego" — ale **punktem kulminacyjnym dyskusji był głos murarza — Neringa — który dowiadywał się, kiedy ukaże się dalszy ciąg tego „wspaniałego obrazu walki i pracy", jakim jest nagrodzona powieść Rudnickiego.**

Głos majstra Neringa, dziękującego dawnemu pomocnikowi murarskiemu, a obecnie jednemu z najwybitniejszych twórców polskich świadczy, że realizm socjalistyczny stał się trwałym mostem, łączącym klasę robotniczą z literaturą. (ff)

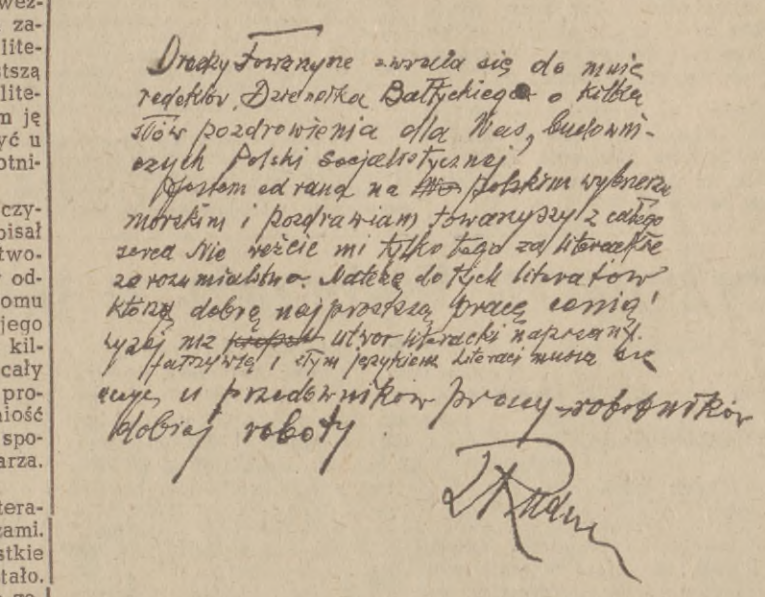

Drodzy Towarzysze, zwraca się do mnie redaktor „Dziennika Bałtyckiego" o kilka słów pozdrowienia dla Was, budowniczych Polski Socjalistycznej.
„Jestem od rana na polskim wybrzeżu morskim i pozdrawiam Towarzyszy z całego serca. Nie weźcie mi tego tylko za literackie zarozumialstwo. Należę do tych literatów, którzy dobrą, najprostszą pracę cenią wyżej, niż utwór literacki napisany fałszywie i złym językiem. Literaci muszą się uczyć u przodowników pracy — robotników dobrej roboty".
L. Rudnicki

Pomocą w pracy pedagogicznej tygodnik młodzieży harcerskiej i szkolnej Świat Młodych

MIGAWKI Wybrzeża

Podniosła uroczystość

Ile razy przejeżdżam ulicą Józefa Stalina w Sopocie i na wprost ulicy 3 Maja widzę zabytkową tablicę Gdańskiej Dyrekcji Odbudowy, umieszczoną na słupie w czasie budowy linii

trolleybusowej — tyle razy zastanawiam się, kto za parę lat będzie brał udział w uroczystości dziesięciolecia jej zawieszenia? (kr)

Koniecznie klapsa!

Gdynia, skrzyżowanie ulic 10 Lutego i 3 Maja. Mały, 3-letni „berbeć" korzystając z tego, że mama spotkała przyjaciółkę i naturalnie zapomniała o całym świecie, wybrał się na samodzielny spacer na drugą stronę ulicy.

Przeraźliwy pisk opon hamującego samochodu i przerażone okrzyki przechodniów wyrwały „mamę" z cudownego świata plotki.

Podbiegła do cudem uratowanego dziecka i daje mu klapsa. Z okna samochodu wychyla się zdenerwowany szofer i mówi:

— Tak, klapsa — koniecznie, niejednego mocnego klapsa, ale... mamie!!! (ap)

Uwaga, inwalidzi i bojownicy o wolność!

W głębokiej trosce o szkolenie i produktywizację, a więc i o zapewnienie bytu swych członków i podopiecznych, Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych RP wspólnie z zarządem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Sopocie organizują z dniem 15 listopada br. we własnym lokalu związkowym przy ul. Stalina 753 dwa kursy szkolenia zawodowego, a mianowicie: kurs księgowości i stenografii, oraz kurs magazynierów i pracowników aparatu skupu i zaopatrzenia.

Wykładać będą profesorowie szkół wyższych i średnich oraz wybitni specjaliści i praktycy Wybrzeża.

Wszelkich informacji udzielają i zapisy przyjmują sekretariaty Związków ZIWRP i ZBoWiD w Sopocie, ul. Stalina nr 753, (telef. 5-18-78) codziennie w godzinach od 17—19. (n)

Zdążymy na czas

Kolejarze pomogli przy budowie toru

Robotnicy na budowie trasy Gdańsk — Gdynia dotrzymują kroku swoim towarzyszom na wiadukcie sopockim. Entuzjazm, który ogarnął brygady robotnicze, przemawia za pełnym wykonaniem budowy według planu.

— Chociażby nam przyszło pracować bez przerwy obiadowej i do zmroku" — powiedzieli robotnicy PPB 1 na zebraniu w dniu 16 października — „wiadukt musi w bieżącym roku być oddany do użytku".

Oddanie do ruchu w terminie nowego wiaduktu i czterokilometrowego odcinka dwukierunkowej trasy będzie efektem gospodarczym wielkiej miary. Najważniejszą rzeczą w końcowym stadium robót będzie połączenie starej trasy z kierunku Gdynia — Sopot z nowym wiaduktem i nową jezdnią. Ażeby tego dokonać, trzeba przede wszystkim równoczesnego ukończenia budowy wiaduktu, nowej nawierzchni i przełożenia sieci trolleybusowej.

Zanosiło się na to, że budowa sieci trolleybusowej przysporzy MZK GG niemałych kłopotów. Brak bowiem było słupów. Zwrócono się wówczas o pomoc do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. **Kolej pomogła i zobowiązała się dostarczyć nie tylko potrzebną ilość słupów, ale dostarczy słupy o wyglądzie estetycznym, odpowiadające wymogom miejskiej trasy.**

Niewiele już czasu i niedużo pięknych, bezmroźnych dni zostało do końca roku. Skoordynowana praca Biura Budowy Trasy Gdańsk — Gdynia, PPB, Miej. Przedsiębiorstwa Robót Budowl., ZEON'u poczty, zakładu wodociągów i MZK GG może zapewnić terminowe otwarcie wiaduktu, trasy i linii trolleybusowej. Należy przypuszczać że współpraca tych instytucji będzie należycie uzgodniona, a trasa zostanie oddana do użytku z końcem bieżącego roku. (at)

Zobowiązania pracowników M.Z.K.G.G.

z okazji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

Pięknie przystrojona we flagi i transparenty obszerna hala zajezdni autobusowej we Wrzeszczu wypełnia się pracownikami MZK GG. Kobiety i mężczyźni, młodzi i starsi, konduktorki i konduktorzy, motorniczy, szoferzy, robotnicy warsztatów i pracownicy umysłowi przybyli tu, aby wyrazić swą wolę walki o pokój przedstawić konkretne zobowiązania powzięte dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Panuje nastrój uroczysty i podniosły.

Blisko 1000 pracowników wysłuchuje w skupieniu referatu **ob. Ludwika Gapy**, który mówiąc o znaczeniu Kongresu demaskuje politykę imperialistyczną świata kapitalistycznego, przeciwstawiając mu politykę obozu pokoju.

Referat był wielokrotnie przerywany okrzykami na cześć wodzów międzynarodowego obozu pokoju i na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej. Sala skanduje: Sta - lin, Bie - rut, Po - kój.

Przewodnicząca Rady Kobiet **ob. Natalia Jedlińska** wśród oklasków odczytuje rezolucję, skierowaną do Kongresu i zobowiązania przyjęte przez pracowników MZK na jego cześć.

Oto najważniejsze z tych zobowiązań:

1. Pracownicy 3 zajezdni odremontują 6 przyczep tramwajowych i 3 wozy silnikowe.

2. Baza nr 1 przeprowadzi dwie rewizje autobusowe ponad plan.

3. Pracownicy Wydziału Finansowego do 26 listopada br. przerachują na nową walutę wszystkie rachunki i doprowadzą do porządku księgowość i kasę.

Ponadto podjęto szereg drobniejszych zobowiązań. Dadzą one w sumie 1925 zaoszczędzonych roboczogodzin.

Na zakończenie Tadeusz Paczkowski odczytuje meldunek o wykonaniu przez trakcję pojazdów ogumionych nr 1 rocznego planu w dniu 31 października br. Plan ten został zrealizowany na dwa miesiące przed terminem.

A. SKOT.

Do Odbiorców energii elektrycznej

Ponieważ odbiorcy energii elektrycznej nie zastosowali się do apelu opublikowanego w miejscowej prasie o ograniczeniu zużycia energii od zmierzchu do godz. 21-ej, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Nadmorskiego zawiadamia, że zmuszone jest wyłączać poszczególne dzielnice. — Rygory powyższe będą stosowane przez Z. E. O. N. tak długo, aż społeczeństwo we własnym interesie zastosuje się do wydanych zarządzeń.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU NADMORSKIEGO PRZEDSIĘB. PAŃSTW. WYODRĘBN.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK: Przedstawienie Operowe P.F.B. godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „Barberyna" — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY — SOPOT: „Wassa Żeleznowa"—godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „Śmiali ludzie" — dozw. od lat 7 — godz 16.30, 18.30 i 20.30.
GDYNIA — Atlantic — „Bitwa Stalingradzka" — prod. radz. — od lat 12 — godz. 16, 18, 20 — w niedzielę od 14.
GDYNIA Goplana — „Śmiali ludzie" dozw. od lat 7 — godz. 15.30, 17.30, 19.30
GDYNIA — Fala — „Czarodziejski kryształ" — kolorowy od lat 8, godz. 18 i 20.
CHYLONIA — Promień — „Powrót" — prod. radz. — od lat 8 — godz 18 i 20 w niedzielę od 16.
SOPOT — Bałtyk — nieczynne
SOPOT — Polonia — „Upadek Berlina" seria II dla młodzieży dozw. godz. 16, 18, 20.
OLIWA — Polonia — nieczynne
WRZESZCZ — ZMP-owiec (Capitol) „Upadek Berlina" seria I — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — w niedzielę od 10, 12, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — film festiwalowy — dla młodz. dozw.
WRZESZCZ — Bajka — „Upadek Berlina" seria II, film festiwalowy, dla młodzieży dozw. — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
od dnia 11. 11. do 17. 11.
WRZESZCZ — „Przyjaźń" — Okręg TPPR, Sobótki 15 pon. wtorek środy i piątki godz. 18 i 20 i w niedzielę o godz. 16, 18, 20 — „Burza nad Azją".

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDYNIA — tel 10-00 — Skwer Kościuszki 14.
GDAŃSK — tel 410-00 — Grunwaldzka 2.
SOPOT — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 778.

DYŻUR APTEK

od 11. 11. do 17. 11.
GDAŃSK — Apteka Kaszubska, ul. Rokossowskiego 35.
WRZESZCZ — Apteka Społeczna nr. 16, ul. Grunwaldzka 52.
SOPOT — Apteka Morska, ul. Stalina nr. 724.
GDYNIA — Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.
GDYNIA — Apteka Z. L. P., ul 22 Lipca 44 pełni dyżury świąteczne od godz. 9 do 13.

ZEBRANIA

W dniu 16 listopada 1950 r. o godz. 19 odbędzie się zebranie naukowe Gdyńskiego Towarzystwa Lekarskiego w sali posiedzeń Szpitala Miejskiego w Gdyni.

Na porządku dziennym pokazy kliniczne oraz referaty: dra med. P. Smolina pt. „Szkolenie kadr naukowych w Związku Radzieckim", oraz dra med. T. Gerwela pt. „Przypadek rozległego zakrzepu zatok żylnych opony twardej pochodzenia usznego". (n)

Listy do „Śmiało i szczerze" należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Śmiało i szczerze", Gdańsk, Targ Drzewny. — Redaktor działu „Śmiało i szczerze" przyjmuje codziennie w godz. 10—13, oprócz niedziel i świąt.

Zebranie Związku Bibliotekarzy

Sekcja Naukowa Koła gdańskiego ZB i AP zawiadamia, że zebranie z referatem dr Mariana Pelczara pt. „Prace przygotowawcze Podsekcji Archiwoznawstwa i Bibliotekarstwa I Kongresu Nauki Polskiej" odbędzie się dnia 14. 11. br. o godz. 17 w lokalu Biblioteki Miejskiej w Gdańsku ul. Wałowa 16. (n)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Dwóch wykwalifikowanych księgowych zatrudni od zaraz Centralne Biuro Projektów i Studiów B. O. Zgłoszenia: Wydział Personalny Gdańsk, ul. Długi Targ Nr 41—42. Wynagrodzenie w/g stawek Budownictwa. 4474-k

PRZETARGI I LICYTACJE

Portowe Zakłady Przemysłu Olejarskiego i Tłuszczowego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Kliniczna 1c, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:
1. Kompletu wirówki - wyżymaczki na c-ka 60 kg bielizny upranej.
2. Kompletnej obieraczki do kartofli.
3. Kompletnej lodówki dla potrzeb internatu.

Oferty prosimy składać pod powyższym adresem do dnia 30 listop. 1950 r. w zalakowanych kopertach w Sekretariacie Dyrekcji Technicznej. W dniu 1 grudnia 1950 r. o godzinie 10-ej nastąpi otwarcie ofert. 4482-k

OBWIESZCZENIA

Prezydium Gdańskiej Powiat. Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim zawiadamia, że kurs pszczelarski został przełożony na dzień 7, 8 i 9 grudnia. Otwarcie kursu odbędzie się w świetlicy w Cukrowni w Pruszczu Gdańskim w dniu 7. 12. o godz. 9-tej rano. 4477-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

FUTRO czarne źrebaki — sprzedam. Sopot, Podjazd 1 — 4. P-3287

SPRZEDAM streptomycynę 1-gramówki. Sopot, ul. Stalina 675 a m. 1. P-3263

SPRZEDAM deski stolarskie, kantówka krokwi, deski używane, rury wodociągowe, kanalizacyjne, balustrada schodowa, tregry, druty, żelazo. Gdańsk, Długa 31. Tuszakowski. G-3305

KUPNO

KUPIĘ 2 łóżka meblowe. Zgłoszenia: Gdańsk, telefon 315-88. G-3309

LOKALE

TECHNIK (bez nałogów) skromnych wymagań poszukuje pokoju umeblowanego. Poste-restante Sopot, „wypłacalny". P-3288

ZAMIENIĘ w Sopocie samodzielny pokój z kuchnią na dwa z kuchnią. Sopot, poste-restante „zamiana". P-3261

STUDENTKA — poszukuje pokoju we Wrzeszczu ewentualnie za zwrotem kosztów remontu. Dziennik Bałtycki, Gdynia, pod 233. G-3313

TECHNIK samotny uczciwy poszukuje pilnie przy rodzinie umeblowanego pokoju sublokatorskiego najchętniej Gdynia. Oferty kierować: Gdynia, poste - restante 142. ZE. G-3310

WOLNE POSADY

NATYCHMIAST potrzebna pomoc domowa. Sopot, — 3-go Maja 11—5. P-3262

POTRZEBNY czeladnik krawiecki. Mieszkanie na miejscu. Wrzeszcz, Grunwaldzka 189. P-3314

Ciągnienie 63 Loterii Klasowej 16-21 listopada br. 13647

G. A. L. zakupi

4 maszyny do liczenia 4-działowe, elektryczne, ręczne. Oferty składać:
Wydział Zaopatrzenia GDYNIA, ulica Portowa 15.
4481-k

Nie trać okazji-kup los do I klasy
Cena: cały los 30 zł, 1/4-7 zł 50 gr

Wszelkie sprawy związane z pracą zarobkową studentów Politechniki poza uczelnią załatwia ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH Wrzeszcz, ul. Siedlicka Nr. 4 - Tel. 413-13
4476-k

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację — służbową Nr 722 — na nazwisko Cichowski Stanisław. G-3307

ZOSTAWIONO w kolejce Gdańsk - Nowy Dwór torebkę — zawartość: świadectwa szkolne, 2 odcinki zameldowania — Helena Ostrowska i Czesław Ostrowski. — Znalazcę proszę o zwrot. G-3303

NAUKA

KSIĘGOWOŚCI, stenografii, maszynopisania — Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek. Zapisy: Łódź, Kilińskiego 50, Piotrkowska 82. 4465-k

LIKWIDACJA
Sklepu Komisowego
Gdańsk, Długa 31

Proszę o wycofanie rzeczy powierzonych do sprzedaży komisowej i podjęcie należności za sprzedane do dnia 1. 12. 50 r. Po tym terminie za niewycofane rzeczy nie ponoszę odpowiedzialności.
G-3304. Paweł Tuszakowski

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

TYGODNIK SPOŁECZNO-LITERACKI Wieś
OMAWIA ZAGADNIENIA BUDOWY SOCJALISTYCZNEJ KULTURY W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Tylko Chychła wygrywa
Porażka Polaków na Węgrzech 2:14

Międzynarodowy mecz bokserski Węgry — Polska rozegrany w Budapeszcie zakończył się wysokim zwycięstwem Węgrów 14:2.

Jedyne dwa punkty dla naszych barw uzyskał Chychła, który pokonał Budaia. Według oświadczenia kierownictwa drużyny polskiej i trenera Sztama, werdykty sędziowskie skrzywdziły Grzywocza, Antkiewicza i Nowarę.

W muszej Kasperczak przegrał z Bednaiem, w koguciej Grzywocz z Erdenim, w piórkowej Antkiewicz z Farhasem, w lekkiej Kudłacik z Ferherem, w półśredniej Chychła wygrał z Budaiem, w półciężkiej Kolczyński po najładniejszej walce uległ nieznacznie Pappowi i w ciężkiej Szymura przegrał z Benem III.

Różnicą 16 punktów
wygrywają kolejarze w koszu

Niedzielne spotkanie koszykarzy Kolejarza - Gedanii z krakowskim AZS'em o mistrzostwo II Ligi, zakończone zwycięstwem Kolejarza w stosunku 50:34 (22:14), upewniło nas, że młoda drużyna gospodarzy będzie w tym sezonie przeciwnikiem trudnym do pokonania na własnym boisku.

Punkty dla Kolejarza - Gedanii zdobyli: Kąpiński 23, Olszewski 10, Majewski 8, Aramnowicz 6, Gromek 2 i Frankowski 1.

Dla AZS'u: Korpak 12, Obuchowicz 6, Kozdrój 6, Nawrocki 4, Lipiński 4 i Bożek 2.

Sędziowali Michaś i Włosek.

(st)

Porażka pięściarzy we Wrocławiu

Osłabiona brakiem swych najlepszych zawodników (Chychły i Musiała) drużyna Kolejarza-Gedanii rozegrała we Wrocławiu towarzyski mecz z „Pafawagiem", ulegając gospodarzom 4:12.

Rutkowski (P) wypunktował Dziubaka (K). Faska (P) uznany został za zwycięzcę w walce z Kleinem (K). Wynik ten krzywdzi gdańszczanina i został przyjęty gwizdami nawet przez publiczność wrocławską. Kucharski (P) po najładniejszej walce dnia przegrał z Soczewińskim (K), który na finiszu uzyskał miażdżącą przewagę. Sawicki (P) zmusił do poddania się w II r. Mezę. Sztolc (P) wygrał w I r. przez k. o. z Ustarbowskim (K). Krupiński II (P) po chaotycznej walce wygrał nieznacznie z Rajskim (K). Krupiński I (P) zmusił do poddania się Zielińskiego A. (K). Antonowicz (P) uległ w drugim starciu przez techniczne k. o. Borkowi (K).

Sportowcy-kolejarze na cześć II Kongresu Pokoju

We wtorek 14 bm. o godz. 17 odbędzie się w sali sportowej M.R.N. w Gdańsku przy ul. 3-Maja zebranie sportowców zrzeszonych w Kolejarzu - Gedanii, poświęcone II Kongresowi Pokoju. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie na to zebranie. (st)

Ogniwo (Bytom) w I Lidze

W rozegranym w Częstochowie w ostatnim spotkaniu o mistrzostwo II Ligi grupy wschodniej, Ogniwo (Bytom) pokonało Włókniarza (Częstochowa) 8:0 zajmując w ten sposób pierwsze miejsce w grupie i awansując do Klasy Państwowej.

I Liga

Ogniwo (Kr) — Kolejarz (Poznań) 1:1 (0:0).

Związkowiec (Pozn) — Górnik (Byt) 1:1 (0:1).

Budowlani (Chorz) — Związkowiec (Kr) 6:1 (3:0).

Górnik (Radlin) — Unia (Chorzów) 1:2 (0:0).

CWKS (Warszawa) — Gwardia (Kr) 0:2 (0:1).

ŁKS - Włókniarz — Kolejarz (Warszawa) 3:1 (2:0).

Turniej siatkówki parami

Miejski Komitet Kultury Fizycznej organizuje wspólnie z Miejskim Ośrodkiem WF w Sopocie — pierwszy na Wybrzeżu turniej siatkówki dwójek męskich, żeńskich i mieszanych.

Wszystkie kluby i koła sportowe proszone są o jak najliczniejsze zgłaszanie zespołów do dnia 15 bm. w M. K. K. F. Sopot, ul. Kościuszki 25 pok. 58. Turniej rozpocznie się 18 bm. Odprawa i losowanie odbędzie się 16 bm. o godz. 14 w M. K. K. F. w Sopocie. (st)

Pływacy szkolni na starcie

W poniedziałek 13 bm. o godz. 15 na basenie PSM w Gdyni odbędzie się interesujący czwórmecz pływacki z udziałem reprezentacji szkolnych Państwowej Szkoły Morskiej. Liceum Mechanicznego, Liceum Zagranicznego oraz Liceum Budowy Okrętów z Gdańska.

W barwach najpopularniejszych uczelni licealnych Wybrzeża ujrzymy szereg młodych obiecujących pływaków, których walka o prymat w pływactwie szkolnym w naszym okręgu zapowiada się niezwykle interesująco. (j. g.)

Cenny punkt zapaśników »Spójni«

W ramach rozgrywek o wejście do Ligi Zapaśniczej pomiędzy mistrzami klasy A Śląska i Wybrzeża, odbyło się w niedzielę spotkanie we Wrzeszczu pomiędzy LZS Imielin a Spójnią (Wybrzeże). Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4, co jest sukcesem dla młodej sekcji zapaśniczej Spójni.

W muszej Starczynowski (LZS) położył na łopatki przerzutem przez biodro w 4 minucie Marciniaka (Sp). W koguciej po najładniejszej walce dnia Szolc (LZS) wygrał w 8 min. z Tyburcym (Sp), w piórkowej Gołaszczyka (LZS) uznano za zwycięzcę w 3 min. z Walinowiczem (Sp), Werdykt ten był komentowany, bowiem gdańszczanin nie dotknął łopatkami maty. W lekkiej Wybraniec (LZS) przegrał w 8 min. z Kowalewskim (Sp), w półśredniej Pilch (LZS) uległ w 3 min. Szewczykowi (Sp), w średniej Stolarczyka (LZS) położył w 4 min. na łopatki Kasperski (Sp), w półciężkiej Kasperczyk (LZS) wygrał w 5 min. z Hancem (Sp), w ciężkiej Kosyrczyk (LZS) już w pierwszej minucie uległ Sobierajowi. (Sp).

Kolejarz-Spójnia 3:2 w juniorach

W pierwszym meczu o tytuł mistrza okręgu juniorów, młodzi piłkarze Kolejarza - Gedanii pokonali Spójnię (Wybrzeże) 3:2 (2:1). Wszystkie 3 bramki uzyskał dla zwycięzców Czubała. Zawody rewanżowe odbędą się 26 bm.

Koszykarze »Spójni« zwyciężają mistrza Polski

Zdecydowane zwycięstwo jakie odnieśli koszykarze Spójni - Wybrzeże nad Spójnią (Łódź) 47:33 (27:13) pozwala nam przypuszczać, że drużyna gdańska zajmie w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I Ligi jedno z czołowych miejsc.

Niedzielne spotkanie rozegrali gdańszczanie doskonale taktycznie, nie pozwalając ponieść się ani na chwilę nerwom.

Do zwycięstwa przyczyniła się również wyjątkowa dyspozycja strzałowa Wężyka. Spotkanie prowadzone było przez obie drużyny w bardzo szybkim tempie, które gospodarze wytrzymali lepiej od łodzian.

Specjalną uwagę trzeba poświęcić warunkom, w jakich rozgrywane są spotkania ligowe w Gdańsku, a właściwie w jakich widzowie oglądają te mecze. Niesamowity tłok jaki panuje przy wejściu uniemożliwia wejście nie tylko posiadaczom kupionych w przedsprzedaży biletów, lecz również zawodnikom obu drużyn. Czas najwyższy, by czynniki odpowiedzialne za sport na Wybrzeżu, wystarały się o większą salę.

Punkty dla Spójni zdobyli: Wężyk — 21, Lelonkiewicz — 11, Markowski II — 7, Markowski I — 6, Wójtowicz — 2. Dla Spójni (Łódź): Pawlak — 19, Dowgird — 5, Kobziński — 5, Michalak — 4. Sędziowali Powałowski i Eberhardt. Publiczności ok. 1000 osób.

(st)

Ostre strzelanie lidera piłkarskiego

Piłkarze Kolejarza - Gedanii grający w mistrzostwach klasy A kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa. Po wygranej z Gwardią 5:0, ostatniej niedzieli zwyciężyli oni Związkowca (Gdynia) 7:0 (2:0). Gdyby nie pech i parę poprzeczek, gdynianie nie uniknęliby dwucyfrowej porażki.

W pięciu dotychczas rozegranych meczach „kolejarze" uzyskali 10 pkt. i rekordowy stosunek bramek 27:0. Gole ze „Związkowca" uzyskali: Kobylański—3, Musiał — 3 (w tym jedną z karnego) i Pilarski — 1.

Bokserzy Związkowca i Floty w ringu

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyło się w Gdyni towarzyskie spotkanie pięściarskie „Floty" i „Związkowca" poprzedzone prelekcją red. Skotnickiego o sporcie radzieckim.

Walki w konkurencji, poprzedziły spotkania kolegów klubowych Związku. Ptaka z Kuźmińskim II i Kosteckiego z Kreftem zakończone zwycięstwem pierwszych.

W poszczególnych walkach wyniki spotkań były następujące: w koguciej Boetcher (Zw.) wypunktował Guziołowskiego (Fl.), w piórkowej Samulewski (Zw.) wygrał z dobrze zapowiadającym się Filipowiczem (Fl.), w lekkiej Kata (Zw.) pokonał Pękalskiego (Fl.), w półśredniej Reinsch II zwyciężył Skupienia, w pośredniej Mackiewicz nieznacznie wypunktował Kitla, w średniej Bzymek przegrał wysoko na punkty z Kucharskim, w półciężkiej Dybowski po paru ciosach poddał się Szymańskiemu. W ringu sędziował ob. Kulawiak.

Na zawodach przygrywała orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej.

Bracia Śmierzchalscy triumfują w biegach przełajowych

W niedzielę odbył się w Sopocie organizowany przez Miejski Ośrodek WF i GOZLA bieg na przełaj.

Przed biegiem odbyła się manifestacja zebranych sportowców na rzecz pokoju. Do zebranych przemówił sekretarz MRN w Sopocie ob. Gronostajski, po czym zawodnik AZS-u Józef Knabe wygłosił krótki referat o sporcie w ZSRR.

WYNIKI TECHNICZNE:

500 m dla kobiet: 1) Pestka (Sp. Wybrz.) 1;28,6, 2) Helczyńska (Kol.)— 1;33,2, 3) Małkowska (Kol.) — 1;38,3.

1000 m oldboye: 1) Kreft (Sp. Star.) — 3;28,4, 2) Peterson (Ogn.-Sopot) — 4;20.

1000 m juniorów: 1) Śmierzchalski K. (Zw. Gdy) — 3;06,4, 2) Makowski (Kol) — 3;06,8, 3) Urbański (Kol) — 3;11,2.

3000 m seniorów: 1) Śmierzchalski H. (Zw. Gdy) — 11;50,4, 2) Gołyński (AZS) — 13;05,5, 3) Nigielski (Sp. Star) — 13;08,6.

Ogółem startowało w biegach 60 zawodników i zawodniczek.

Gdańscy »gwardziści« pierwsi w Polsce zdobywają odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony"

Piękna uroczystość odbyła się w sobotę w Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Gdańsku. Przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej ob. Idziak dokonał uroczystego wręczenia pierwszych w województwie gdańskim odznak „Sprawny do Pracy i Obrony". Na podkreślenie zasługuje fakt, że tego rodzaju uroczystość miała miejsce po raz pierwszy nie tylko w Gdańsku ale i w Polsce. Pięćdziesięciu młodych członków i członkiń zrzeszenia „Gwardia" otrzymało odznaki SPO.

Uroczystość zagaił delegat zarządu wojewódzkiego „Gwardii", który podkreślił znaczenie momentu, w którym wręczenie tych odznak miało miejsce; w chwili, kiedy imperialiści anglosascy propagują na całym świecie hasła wojenne, młodzi obrońcy bezpieczeństwa publicznego otrzymują od przedstawicieli społeczeństwa Polski Ludowej odznakę, będącą świadectwem ich tężyzny fizycznej i gotowości do obrony ojczyzny.

Po kolei podchodzą do stołu prezydialnego młodzi gwardziści i gwardzistki otrzymując z rąk delegata WKKF odznaki SPO.

Jako pierwszy w Polsce odznakę SPO zdobył znany pięściarz reprezentant Polski Aleksy Antkiewicz, któremu wręczona ona zostanie po jego powrocie z Budapesztu.

Po wręczeniu odznak, przedstawiciel gdańskiej „Gwardii" por. Dymel wygłosił referat o sporcie w ZSRR. Na zakończenie uroczystości wyświetlono film radziecki „Obrona Stalingradu". (st)

Rekord świata w kuli

Ekipa lekkoatletów radzieckich, po meczu z Czechosłowacją udała się do Rumunii. Po zawodach w Bukareszcie lekkoatleci ZSRR wystąpili również w innych miastach uzyskując szereg doskonałych wyników.

Na zawodach w Timiszoara Andrejewa uzyskała w kuli 14,40 m. Wynik ten Andrejewa poprawiła w Ploesti uzyskując 15,02 ustanawiając w ten sposób nowy rekord ZSRR i nowy rekord świata w tej konkurencji. Poprzedni rekord należał również do zawodniczki radzieckiej Toczenowej i wynosił 14,86 m.

Dumbadze osiągnęła w dysku 50,74 m, tj. o 2,5 m lepiej od wyniku uzyskanego na mistrzostwach Europy w Brukseli.

Doskonałe wyniki uzyskali również Kanaki w młocie 55,51 i Walmon w oszczepie 65,28 m. Bieg na 3000 m wygrał Kazancew w czasie 8:31,5.

Pozdrowienia dla polskich przyjaciół-sportowców przesyła mistrz sportu ZSRR

W związku z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ożywają w pamięci mej wspomnienia o spotkaniach z polskimi sportowcami i o rozwijającej się z nimi przyjaźni.

Miałem sposobność trzykrotnie odwiedzić Polskę. Po raz pierwszy byłem tam w 1934 r., w zaraniu mej sportowej kariery. Radzieccy bokserzy przyjechali do Warszawy na zaproszenie polskich sportowców. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwałem spotkania z polskimi bokserami. Niestety, do spotkania nie doszło; reakcyjny rząd polski odmówił zezwolenia na mecz, bojąc się ujawnienia sympatii narodu polskiego do ludzi radzieckich.

Po raz drugi przyjechałem do Polski już po wojnie, w r. 1947 wraz z drużyną radzieckich bokserów. Zarówno sportowcy, jak i publiczność zgotowali nam serdeczne przyjęcie. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 10:6. Ja walczyłem z jednym z najlepszych bokserów polskich, b. mistrzem Europy — Kolczyńskim. Był to bardzo poważny przeciwnik, władający wysoką techniką, doświadczony bokser, prawdziwy mistrz skórzanej rękawicy. Zwycięstwo kosztowało mnie niemało wysiłku.

Po raz trzeci odwiedziłem Polskę w maju bieżącego roku. Wraz z drużyną radzieckich sportowców brałem udział w międzynarodowym turnieju bokserskim, zainicjowanym w związku z 30 rocznicą boksu polskiego. W turnieju brały udział drużyny 6 państw. Jak wiadomo, radziecka drużyna zdobyła pierwsze miejsce, ale i tym razem najpoważniejszymi konkurentami byli bokserzy polscy.

Byłem przyjemnie zaskoczony wielkimi postępami, jakie uczynił polski sport w ciągu ostatnich trzech lat. Zwiedziłem Główny Komitet Kultury Fizycznej, gdzie zaznajomiłem się z nowymi metodami szkolenia sportowego, widziałem nowe, piękne stadiony zbudowane w ostatnich latach. Sport stał się obecnie dostępny dla najszerszych rzesz społeczeństwa polskiego i w ten sposób osiągnął możliwość dalszego rozwoju.

Trzykrotne odwiedziny Polski dały mi możność poznać nie tylko życie sportowe, lecz ujrzeć również wielkie osiągnięcia narodu polskiego w innych dziedzinach. W 1947 r. nie poznałem Warszawy, którą pamiętam z 1934 r.: z miasta nie zostało prawie nic. Ale w 1950 r. znowu trudno mi było ją poznać: tak wiele zrobiono, tak pięknie odrodziła się stolica Polski. Zmienił się nie tylko zewnętrzny wygląd miasta — zmienili się również ludzie. Są pełni optymizmu, zapału, wiary w swoje siły.

Życzę naszym polskim przyjaciołom - sportowcom dalszych sukcesów i powodzenia w pracy nad rozwojem sportu wśród najszerszych mas pracujących.

E. OGURENKOW

Łyżwiarze Wybrzeża u progu sezonu

W ubiegłym tygodniu w świetlicy sopockiego „Ogniwa" odbyła się konferencja przedsezonowa łyżwiarzy Wybrzeża zrzeszonych w Gdańskim Okręgowym Związku Łyżwiarskim. Na zebraniu zorganizowanym w porozumieniu z WKKF obecni byli przedstawiciele MKKF Gdańska, Gdyni, Sopotu i Elbląga, delegaci zrzeszeń, kierownicy sekcji klubowych Stali, Unii, AZS, Budowlanych, Włókniarza i Ogniwa oraz przedstawiciel szkolnictwa i prasa.

Jak wynika z obrad, Okręg Gdański, na którego czele stoi wielokrotny mistrz Polski w jeździe figurowej na lodzie, Zb. Iwasiewicz, bynajmniej nie zamierza być kopciuszkiem w tej dyscyplinie sportu w Polsce.

Łyżwiarstwo, będące jednym z podstawowych i najzdrowszych sportów, będzie usilnie propagowane zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Okręgowe władze sportowe nawet mimo kapryśnej zimy na Wybrzeżu, są skłonne wykorzystać każdy mroźny dzień, by umożliwić uprawianie łyżwiarstwa licznym entuzjastom tego sportu. Centralne lodowisko, budowane wspólnie przez „Unię" i „Ogniwo", znajdować się będzie na stadionie tenisowym Ogniwa w Sopocie.

Tutaj właśnie spodziewany jest występ słynnej katowickiej rewii lodowej. Występy rewiowe projektowane są w Sopocie i Elblągu 27 lutego 1951 r. po Spartakiadzie zimowej w Zakopanem. Gdańszczanie posiadać będą ślizgawkę urządzoną wspólnie przez AZS i Budowlanych na kortach przy ul. Uphagena we Wrzeszczu oraz naturalną na sadzawce w parku Oliwy. W Gdyni powstanie tradycyjnie już urządzana ślizgawka z ogrzewaną szatnią przy Liceum Handlu Zagranicznego na ul. Czerwonych Kosynierów. Elbląg — najsilniejszy ośrodek łyżwiarski Wybrzeża (Kalbarczyk Kaz. i Seroczyński — w jeździe szybkiej) oprócz swych naturalnych ślizgawek na żuławskich jeziorkach, posiadać będzie lodowisko miejscowej „Stali" z torem do jazdy szybkiej.

W sezonie zimowym szczególna uwaga zwrócona zostanie w kierunku przeprowadzenia prób na odznakę SPO przez sekcje łyżwiarskie Stali, Włókniarza i AZS. W tym celu wydana zostanie specjalna broszura GKKF. W Elblągu odbędą się mistrzostwa okręgu w jeździe szybkiej oraz zawody propagandowe z udziałem najlepszych zawodników warszawskich, śląskich oraz miejscowych.

Łyżwiarze elbląscy z Kalbarczykiem na czele wyjadą w grudniu na kurs jazdy szybkiej na katowickim Torkacie. Poza tym staraniem inspektoratu SKS-ów odbędą się mistrzostwa szkolne w jeździe figurowej w Gdyni. Do władz GOZŁ dokooptowano na zebraniu jako wiceprzewodniczących Kalbarczyka (jazda szybka), J. Korneluka (jazda figurowa) i znajdującą się obecnie na kursie instruktorskim w Katowicach — Orczykowską.

Życzyć by sobie tylko należało, by te ambitne plany naszych łyżwiarzy nie zostały pokrzyżowane przez kapryśny klimat Wybrzeża — od organizatorów zaś ruchu łyżwiarskiego na naszym terenie oczekujemy zrealizowania obietnicy: „każdy dzień ślizgawkowy wykorzystany".

(j. g.)

„Śmiało i szczerze" SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO

Dlaczego w żółwim tempie postępuje budowa basenu?

W odpowiedzi na artykuł „Kłopoty basenowe", zamieszczony w Waszym dzienniku Nr 295 z dn. 26. 10. 50 roku, uprzejmie podajemy naświetlenie stanu faktycznego robót na Polance Redłowskiej.

W związku z likwidacją Oddziału Budownictwa b. Zarządu Miejskiego w Gdyni w dniu 31. III. 50 r. została odebrana komisyjnie budowa basenów na Polance Redłowskiej. Robotę tę prowadził do 31 marca br. Oddział Budownictwa b. Zarządu Miejskiego. W dniu 14. 4. 50 r. M. P. R. B. zwróciło się do Wydziału Technicznego b. Zarządu Miejskiego o doręczenie dokumentacji potrzebnej do dalszego prowadzenia robót.

Ponieważ wykonanie dokumentacji przeciągało się — M. P. R. B. zwróciło się w dniu 19. 6. 50 r. do Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z zapotrzebowaniem na materiały, na które do dnia dzisiejszego nie otrzymało odpowiedzi. W dniu 31. 8. 50 r. Wydział Budownictwa Prezydium M. R. N. zawiadomił o przyznaniu kredytu w wysokości 8 miln. złotych i równocześnie zlecił nam wykonanie tych robót. W dniu 1. 9. 50 roku przesłano nam część dokumentacji, obiecując w ciągu kilku dni dostarczyć reszty brakującej dokumentacji. W dniu 11. 10. 50 r. wobec niedotrzymania terminu doręczenia nam brakującej dokumentacji — M. P. R. B. ponagla Wydział Budownictwa. Na to ponaglenie dostarczono nam kosztorys w dn. 20. 10. 50 r., bez analizy i wykazu materiałów. Aby nie hamować postępu robót z braku dokumentacji — M. P. R. B. przerobiło prawie wszystkie roboty kamieniarskie, przewidziane dla tej roboty.

Koszt robót wykonanych na basenach wynosi ok. 7.000.000 zł. W dniu 20. 10. 50 r. zostaliśmy zawiadomieni telefonicznie, że kwota zł 9.600.000 wpłynęła do Banku Inwestycyjnego w Gdańsku i będzie uruchomiona po złożeniu dokumentacji przez zleceniodawcę, Zleceniodawca złożył dokumentację do Banku w dniu 29. 10. 50 r.

W związku z niekompletną dokumentacją nie mogliśmy podjąć przerobionych przez nas pieniędzy i pomimo tych braków M. B. R. B. z własnych środków obrotowych kontynuowało roboty — mając na uwadze potrzebę basenów dla Gdyni.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że M. P. R. B. jako wykonawca winien otrzymać we właściwym czasie dokumentację techniczną i prawną, materiały budowlane i uruchomione kredyty, co w wypadku basenów nie zostało przez zleceniodawcę wykonane. Sprawa przyznania dalszych kredytów na budowę basenów przedstawia się następująco: w dniu 13. 10. 50 r. przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej zwrócił się do nas z propozycją przepracowania jeszcze w tym roku dodatkowo 10.000.000 zł.

W zrozumieniu ważności ośrodka sportowego, jakim bezsprzecznie będą baseny pływackie w Gdyni — M. P. R. B. wyraziło zgodę na przerobienie tego kredytu z tym zastrzeżeniem, że Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej, spowoduje przydział 50 junaków do pracy.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zawiadomił telefonicznie M. P. R. B., że potrzebnej ilości 50 ludzi nie otrzymamy, tym samym sprawa przerobienia dalszych proponowanych zł 10.000.000 stała się nieaktualna, ponieważ dla wykonania naszego zwiększonego planu odczuwamy brak około 200 ludzi.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Gdyni

PRZYP. RED. Oczekujemy w tej sprawie wypowiedzi Wydz. Techn. M. R. N. w Gdyni oraz Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

W—1-14655